



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO NELLA REPUBBLICA CECA E IN POLONIA

***INCONTRO DI GIOVANNI PAOLO II  
CON I FEDELI NELLA PIAZZA CENTRALE DI ŻYWIEC***

*Żywiec (Polonia) - Lunedì, 22 maggio 1995*

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

*Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie – mieszkańcy prastarego Żywca!*

1. Wyrażam radość, że dane mi jest dziś spotkać się z wami – tu, w samym centrum waszego historycznego miasta, w pobliżu Fary żywieckiej. To spotkanie przypomina mi wiele moich odwiedzin w Żywcu, zarówno tutaj w starej parafii, jak też w Zabłociu i w Sporyszu. Pamięć prowadzi mnie wzdłuż doliny Soły ku północy i ku południowi. Przypominam sobie wszystkie parafie, aż do Ujsół i Zwardonia, które nieraz odwiedzałem. Powinien bym je teraz wymienić po kolei, tak jak rozłożyły się one w dolinie Soły, u stóp Bieskidu Żywieckiego. Powinien bym także przypomnieć nazwiska proboszczów i wikariuszy z tych parafii, z których wielu już dzisiaj Pan Bóg odwołał do siebie. Powinien bym wreszcie podziękować za gościnność, której tak wiele doznawałem na Ziemi Żywieckiej. I wszystko to czynię dzisiaj z całego serca, przemierzając w myśli ten obszar dawnej Archidiecezji Krakowskiej: z biegiem Soły, poprzez Porabkę aż do Kęt i dalej do Oświęcimia.

Na pewno wiele rzeczy uległo tutaj zmianie. Przybyło wielu nowych kapłanów. Weszły do duszpasterstwa nowe zgromadzenia zakonne. Wiele siostr zakonnych wspomaga wasza katechizację, opiekuje się chorymi, zajmuje się działalnością charytatywną. Wiele się zmieniło – takie jest prawo życia. W imię tego prawa Żywiecczyzna, prastara część Kościoła Krakowskiego, sama dzisiaj stanowi wraz z niedalekim Bielskiem, ośrodek nowej Diecezji, a żywiecka Fara jest jej Konkatedra. Na pierwszego zaś Biskupa Diecezji Bielsko-Żywieckiej został powołany syn tej ziemi, rodem z niedalekich Gilowic. Przy dzisiejszym spotkaniu życzę jemu i wam wszystkim, ażeby ta nowa wspólnota diecezjalna rozwijała się, czerpiąc ze wszystkich

zasobów mocy duchowych, które tutaj nagromadziły się przez stulecia.

2. Spotykamy się w poniedziałek po VI Niedzieli Wielkanocnej.

Jest to pierwszy z owych trzech dni, które poprzedzają Wniebowstąpienie Pańskie. Przyjęło się nazywać je Dniami krzyżowymi. Mają one charakter wielkanocny, a równocześnie pokutny. Z kościołów wyruszają procesje, które ze śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych udają się do kaplic pośród pól, ażeby w tym okresie wiosennym prosić Boga o dobre urodzaje. Wszystkie te formy ludowej pobożności chrześcijańskiej mają swoje głębokie uzasadnienie. Ażeby je zrozumieć, trzeba wmyśleć się w czytania liturgiczne każdego z tych dni i całego tego okresu.

W Ewangelii dzisiejszej Chrystus mówi o Duchu Świętym jako o Pocieszycielu. Oto Jego słowa: “Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mna od początku”. Chrześcijanin jest powołany do tego, ażeby dawać świadectwo o Chrystusie, Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. W ten sposób buduje się Kościół. Buduje się poprzez świadectwo Apostołów, a także wszystkich chrześcijan – mężczyzn i kobiet, jak o tym mówią Dzieje Apostolskie w dzisiejszej liturgii. Kościół w dalszym ciągu pisze Dzieje Apostolskie, wpisując je w historię ludzi, rodzin, krajów i narodów. I tak te Dzieje Apostolskie zostały też wpisane w historię naszego polskiego narodu.

O Chrystusie w szczególny sposób świadczą święci. Świadczyć o Nim wszyscy wyznawcy Chrystusa, którzy nie załamują się w wierze. Nie załamują się nawet wówczas, kiedy grozi im śmierć, nie załamują się wówczas, gdy grozi im – jak to słyszeliśmy dzisiaj – “wyłączenie z synagogi”. Dzisiaj trzeba to wyrażenie rozumieć w znaczeniu szerszym, jako wszelkie formy dyskryminacji i szykan oraz spychania ludzi wierzących poza margines życia społecznego. Pamiętamy, jak często doświadczyliśmy tego w przeszłości! Musza więc budzić niepokój również dzisiaj dające się zauważyć w naszej Ojczyźnie tendencje zmierzające do laicyzacji – programowej laicyzacji społeczeństwa, ataki na Kościół, ośmieszanie wartości chrześcijańskich, które były przecież u podstaw tysiącletnich dziejów Narodu.

Ci, którzy pomimo doświadczeń trwają w wierze, którzy świadczą o Chrystusie, którzy są posłuszni Duchowi Prawdy – budują Kościół. Budują go zwłaszcza święci. Czyż można tu nie wspomnieć św. Jana z niedalekich Kęt, profesora Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie? Czyż można tu nie wspomnieć św. Maksymiliana Kolbe, męczennika obozu oświęcimskiego? Z kolei zaś, czy można w tym wielkim historycznym kontekście nie wspomnieć św. Zdzisławy, z pobratymczego narodu czeskiego, a w szczególności św. Jana Sarkandra, który pochodził ze Śląska Cieszyńskiego, leżące dzisiaj na terenie waszej Diecezji?

Dziękujemy Bogu za świętych, którzy pomagają nam nie załamywać się i trwać we wierze! W nich działa Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi. Za ich pośrednictwem moc tego Ducha Prawdy,

Ducha Pocieszyciela udziela się każdemu z nas – jeżeli staramy się żyć w duchu przymierza zawartego z Bogiem na Chrzcie Św.

3. “Ciesz się, Królowo Anielska, wesel się, Pani niebieska! Wszyscy Ci dziś winszujemy, z weselem wyśpiewujemy: Alleluja! Że Syn Twój już zmartwychwstał, w niebiosach wszedł do Swej chwały; Któregoś Ty godna była, żeś Go na ręku nosiła: Alleluja! Ciesz się i wesel się w niebie, proś Go za nami w potrzebie, byśmy się też tam dostali i na wiek wieków śpiewali: Alleluja!”.

Kończąc na Ziemi Żywieckiej to moje trzydniowe pielgrzymowanie na kanonizację św. Zdzisławy i św. Jana Sarkandra, pragnę wyśpiewać wielkanocną radość słowami tej maryjnej antyfony. Słowa te rozbrzmiewają na żywieckiej i na całej polskiej ziemi: w świątyniach parafialnych, a w szczególności w sanktuariach maryjnych, a nawet przy kaplicach przydrożnych, gdzie w miesiącu maju wierni gromadzą się na śpiewanie Litanii Loretańskiej.

Udaję się w duchu do wszystkich Sanktuariów maryjnych Ziemi Żywieckiej – przede wszystkim zaś do niedalekiego Rychwałdu, gdzie dane mi było kiedyś z Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, koronować cudowny obraz Bogarodzicy. Śpiewam tę wielkanocną antyfonę razem z Ziemią Żywiecką, razem z doliną Soły, razem z tymi górami Beskidu Żywieckiego i Śląskiego, które wielokrotnie przewędrowałem o różnych porach roku, znajdując w nich radość i wytchnienie.

Śpiewam tę wielkanocną antyfonę i modlę się razem z wami za naszą Ojczyznę i za wszystkich Rodaków: o umiłowanie daru życia, o szczerą troskę o dobro wspólne, o wytrwałe budowanie Polski na fundamencie sprawiedliwości, solidarności i miłości społecznej. Modlę się, aby duch dialogu i współpracy przeważał nad duchem walki i konfrontacji. Modlę się o poszanowanie godności każdego człowieka, o kulturę wzajemnego współżycia. Modlę się za polskie rodziny nękane problemem bezrobocia i ubóstwa. Dla wszystkich utrudzonych i zniechęconych proszę o odnowioną nadzieję!

Kościół w ciągu tych dni, które dzielą uroczystość Wniebowstąpienia od Pięćdziesiątnicy, czyli Zielonych Świąt, odnawia corocznie najstarszą nowennę, która pochodzi jeszcze od samych Apostołów – dziewięć dni żarliwej modlitwy o przyjście Ducha Świętego i o Jego siedmiorakie Dary. Życzę, aby ta nowenna pomogła w ożywieniu i pogłębieniu waszej wiary, nadziei i miłości; abyście przy końcu naszego trudnego stulecia, a także na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, dawali świadectwo o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, który zesłał nam od Ojca Ducha Świętego.

“Królowo niebieska, wesel się, Maryjo! Chrystus, któregoś nosiła – Ducha zesłał: Alleluja! Módl się za nami, Alleluja!”.

To jest moje przesłanie do Żywca i Ziemi Żywieckiej. Jest jeszcze bardzo wiele myśli i uczuć, które się rodzą, kiedy widzę was tu zgromadzonych, kiedy patrzę na Żywiec, kiedy odwiedzam Farę,

kiedy patrzę na te góry, tak bardzo mi bliskie. Ale to wszystko już jakoś zostało powiedziane. I dlatego na tym kończę, ofiarowując wszystkim wam, drodzy Braciai Siostry, serdeczne błogosławieństwo papieskie. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Módlmy się wspólnie, tak jak nas nauczył nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus.

Najserdeczniej dziękuję Żywcowi i wszystkim mieszkańcom, obywatelom, parafianom Żywca i wszystkich parafii żywieckich, całej wspólnoty za to bardzo serdeczne przyjęcie, którego doznaję tutaj w mieście, a także którego doznałem po drodze, przejeżdżając tą drogą, którą wiele razy przejeżdżałem od Bielska do Żywca.